Nr 230. Dnia 18 Października. Poniedziałek. Dnia 6 (18) Października 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90 oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 30).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie wracają się.

Dziś: S. Łukasza Ewangelisty.
Jutro: S. Piotra z Alkantary Wyznawcy.
Sroda: S. Ireny Panny.
Czwartek: S. Urszuli P. i towarzyszek M.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 31
Zachód „ „ 4 „ 59

Długość dnia god. 10 minut 28.
Ubyło „ „ 6 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: SS. Korduli P., Alfonsa i Alodji.
Sobota: S. Jana Kapistrana Wyznawcy.
Niedziela: SS. Jana Kantego i Rafała.
Poniedziałek: SS. Kryspa i Kryspina.

— Wczorajszej niedzieli kościół Ś-go Józefa, Oblubieńca N. Panny Marji na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, obchodził Odpustem zupełnym doroczną pamiątkę Ś-ej Teressy Panny, rozkrzewicielki zakonu karmelitańskiego.

Ołtarz uroczystującej Patronki przed którym odprawioną została Wotywa odpustowa, ozdobiony wspaniało egzotycznemi kwiatami, jaśniał przez dzień cały gorejącem światłem.

Summę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z uroczystą processją wewnątrz Swiątyni, celebrował JKs. Dudrewicz, sekretarz konsystorza, a zarazem Zarządzający tymże kościołem, w czasie której Słowo Boże głosił JKs. Borzewski, kanonik katedralny. Naukę duchowną w czasie Nieszporów wygłaszał JKs. Michalski, wikarjusz kościoła Ś-ej Trójcy na Solcu, po której skończeniu odśpiewano suplikacje, a następnie processja, odśpiewanie hymnu „Te Deum," oraz błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem, zakończyło odpustową tę uroczystość.

— Kościół Ś-go Krzyża obchodził w dniu wczorajszym, również Odpustem zupełnym, pamiątkę doroczną Ś-tej Filomeny panny, która dla wiary Chrystusa Pana śmierć męczeńską poniosła.

Nabożeństwo odpustowe w tejże Świątyni rozpoczęło się uroczystą Wotywą, która w godzinach rannych odprawioną została przed ołtarzem Ś-tej Filomeny — następnie odprawiała się Summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, którą celebrował JKs. Gąsiorowski, a słowo Boże głosił JKs. kanonik Surdykowski, wikarjusz miejscowy. Nieszporne Nabożeństwo wraz z kazaniem i processją, po której udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, zakończyło ten doroczny Odpust.

— W kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), obchodzoną była wczoraj z całą solennością i z Odpustem zupełnym uroczystość błogosławionej *Marji Małgorzaty Alacoque*, z zakonu Siostr Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny. Wotywę odpustową odprawił JKs. Cieślewski, prefekt szkół rządowych. Summę przed Wielkim ołtarzem, bogato przybranym w egzotyczne kwiaty, celebrował JKs. Dietrich, Kanonik archikatedralny, podczas której Słowa ewangelicznej nauki wygłosił JKs. Ruszkiewicz, regens seminarjum, Nieszpory odprawił Jks. Bortkiewicz, kapelan wojskowy, wśród których słowo Boże głosił JKs. Stojakowski, nauczyciel tutejszej szkoły rządowej realnej.

Uroczysta procesja i błogosławieństwo Najwiętszym Sakramentem, przy odśpiewaniu hymnu „Te Deum,'' zakuńczyły to odpustowe Nabożeństwo

W tymże kościele wczoraj o godzinie 8 z rana Jego Excelencja JKs. Popiel, Biskup Kujawsko-Kaliski odprawił Mszą Swiętą, po której skończeniu wielu pobożnym udzielił Sakrament Bierzmowania.

Jego Excelencia JKs. Popiel, Biskup Kujawsko-Kaliski, w dniu jutrzejszym wyjeżdża do miasta Włocławka dla odbycia ingresu do miejscowej katedry biskupiej i objęcia Zarządu swej dyecezji.

Wiadomości miejscowe.

= W sobotę o godzinie 5-ej po południu odbyło się ogólne posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa księcia J. T. Lubomirskiego.

Po zagajeniu posiedzenia prezydujący przystąpił do zwrócenia uwagi zebranych na główniejsze punkta sprawozdania z działań Towarzystwa za rok 1874, które i my poniżej postaramy się powtórzyć.

Towarzystwo w ciągu roku zeszłego utrzymywało starców mężczyzn 80, kobiet 163, razem 243. Koszt utrzymania jednej osoby wynosił dziennie kopiejek 14 i pół, w czem na żywność przypada kopiejek 9 i pół. Śmiertelność w ciągu roku dosięgała 11 na sto.

W zakładzie sierot utrzymywano chłopców 132, koszt dzienny wynosił kopiejek 18 i pół, z czego na żywność przypadało kop. 9 i pół.

W zakładzie sierot dziewczyn znajdowało się 80. Koszt dzienny utrzymania jednej sieroty wynosił niespełna kopiejek 16, w tem na żywność przypadało kopiejek 9.

W przytułku czasowym na ulicy Czerniakowskiej znajdowało się dziewczyn 36. Na żywność jednej sieroty wydawano dziennie kopiejek blisko 10, całkowite zaś dzienne utrzymanie kosztowało kop. 17 i pół.

Ochron Towarzystwo utrzymywało 19, w których średnio dziennie znajdowało się 1,815 dzieci, na utrzymanie których wydawano dziennie kopiejek 3 i pół.

Wsparć w gotowiźnie udzieliło Towarzystwo 2678 rs. 65 kop. Prócz tego dla pogorzelców z ulicy Ogrodowej oddzielny komitet wypłacił z ofiar umyślnie na ten cel nadesłanych rs. 1,018.

Drzewa wydano 1,153 osobom, za rs. 1,153. Lekarstw i środków lekarskich rozdano 760 osobom w wartości rubli 237 kop. 26 i pół.

Obiadów gościnnych wydano porcyj 35,405, średnio zatem 98 osobom dziennie. Koszt jednego obiadu był kop. 8 i pół.

Zupy Rumfordzkiej wydano porcyj 36,378, średnio 100 osobom dziennie, koszt jednej porcji wynosił kopiejek $5^{1}/_{5}$.

Stypendja wyniosły summę rs. 1,020 dla czterech studentów Uniwersytetu i dwóch uczniów gimnazjum.

Czyteln bezpłatnych było 14. Posiadały one z końcem 1874 roku dzieł 9,830 w 14,550 tomach. Czytających było 1,510.

Kassa pożyczkowa Towarzystwa (za rewersami) udzieliła pożyczek 427 osobom na summę rs. 44,358. Kassa pożyczkowa Ś go Marcina udzieliła pożyczek 26 rzemieślnikom rs. 312.

Towarzystwo z końcem roku 1874 posiadało majątku rs. 404,533 kop. 25. W tej summie znajdowało się kapitałów wieczystych rubli 320,940 kop. 86 i pół, orar depozytowych rs. 22,670 kop. 95.

Towarzystwo liczyło 167 opiekunek i 740 członków.

Jak wiadomo, pod opieką Towarzystwa znajdują się jeszcze Tanie kuchnie, Przytułek dla wychodzących ze szpitali i Przytulisko. O instytucjach tych w sprawozdaniu Towarzystwa znajdują się wszystkie dane, których tu jednak nie powtarzamy, gdyż dawniej je już podawaliśmy.

Po streszczeniu sprawozdania przewodniczący zaznaczył, iż w sprawie ochron osobna delegacja pracuje nad ułożeniem dla nich racjonalnego regulaminu.

Z kolei p. Czajewicz jako członek Delegacji rachunkowej za lata 1869, 70, 71 i 1872, odczytał sprawozdanie delegacji, wnioskujące za udzieleniem pokwitowania z rachunków lat pomienionych. Wniosek ten zgromadzenie przyjęło.

Następnie prezes delegacji rachunkowej za rok 1874 p. Orłowski odczytał sprawozdanie z czynności tej delegacji. Wniosek o pokwitowanie rachunków przyjęto z zastrzeżeniem, iżby niektóre brakujące dowody były delegacji przedstawione do rozpatrzenia.

Tym sposobem rachunki Towarzystwa znajdują się obecnie w wielkim porządku, zrewidowane bowiem są wszystkie lata po rok bieżący.

Po załatwieniu się ze sprawami rewizji rachunków, Zgromadzenie zajęło się rozpatrzeniem wniosków Administracji Ogólnej.

Wnioski te dotyczyły pomiędzy innemi gwałtownej potrzeby restauracji gmachu Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu. Kosztorys wykonany w r. 1562 Zgromadzenie zatwierdziło, postanowiwszy, by roboty wykonane były tym razem nie przez licytację ale drogą administracyjną. Zadecydowano też, by odtąd w zasadzie wszelkie restauracje odbywano nie drogą licytacyjną, ale by administracja mogła je wykonywać i bez licytacji, o ile odpowiedni wydział usprawiedliwi konieczne tego powody.

Drugi wniosek dotyczył założenia na Pradze drugiej ochrony w okolicach kolei Terespolskiej. Ponieważ mieszkanie ma ofiarować Zarząd kolei, zgromadzenie przyjęło wniosek.

Trzeci wniosek proponował umorzenie pewnych nieznacznych summ, których odebranie pomimo prawnych środków stało się niemożliwem. I ten wniosek przyjęto.

W końcu posiedzenia wybrano na vice-prezesa administracji p. Wacława Popiela, na prezesa komitetu zabaw p. K. Dobieckiego, na opiekuna 3 ochrony p. Chlebowicz-Józefowicza. Poczem przez ballotowanie członkowie Towarzystwa w liczbie 30: PP. Brühl Emil, Helbich Alfons, Zygmuntowicz Walenty, Roszkowski G., Łapiński Aleksander, Wolski Antoni, Szuch Ignacy, Huppman Jan, Rymkiewicz Leopold, Chybowski Antoni, Zawadzki Aleksander, Radzykowski Franciszek, Jamiołkowski Franciszek, Wojno Ludwik, Zaleski Wiktor, Brzeziński Józef, Lubelski Maksymiljan, Szulc Ignacy, Mikucki Józef, Wierzbicki Jan, Wejssel Antoni, Żera J., Hlebicki Józefowicz Henryk, Landau Daniel, Zaremba Aleksander, Szyszło Wincenty, Popiel Wacław, Berger Józef, Nelkenbaum Henryk, Kozłowski Władysław.

Posiedzenie ukończono o godzinie 7-ej wieczorem.

= W krótce odbyć sie mają licytacje na dostawę żywności dla Zakładów Dobroczynnych. Tak więc starcy, sieroty etc. zwyjątkiem starozakonnych w przybliżeniu spożyć mają w 1876 r. mięsiwa, chleba i innych specyfików na summę 108,448 rubli. A i przyodziewek niemało ma kosztować bo blizko 50,000 rubli. Starozakonni mniej liczni, mniej też spożyją — gdyż tylko za 21,907 rs.

= Usposobienia ludzkie zmieniają się.

Pan Strojnowski, dotychczas spokojny i całe nie głośny pracownik na polu geograficznych kompendyów, przerzucił się na pole szermierki processowej zapozwawszy wydawców tutejszych: Gebethnera i Wolffa, oraz kartografa M. Nipanicza, o solidarne skazanie pozwanych na wynagrodzenie wszelkich szkód i straconych korzyści, z powodu nieporuczenia mu dopełnień mappy Europy, jaką przed kilku laty ułożył, a poruczenia takowych M. Nipaniczowi, o skazanie pozwanych na zwrót kosztów zamierzonej protestacji autorskiej i o zobowiązanie pozwanych do wycofania z handlu księgarskiego wszelkich egzemplarzy wzmiankowanej mappy Europy, wszystko — wyrokiem pod tymczasową egzekucją....

Sprawa ta przez rzecznika powoda patrona J. M. Kamińskiego, wprowadzaną była w dniu onegdajszym w Trybunale Handlowym, przy assystencji zaciekawionej osnową sporu publiki, przeważnie ze świata literackiego.

Wydawcy Gebethner i Wolff nabyli przed kilku laty od Dzwonkowskiego dwa kamienie litograficzne z wyobrażeniem karty Europy, ułożonej według ówczesnych źródeł przez S. Strojnowskiego, a wykonanej przez Marcellego Gotza. Nabyli tę mappę prawem zupełnej i nieograniczonej własności, z możnością następnego, w miarę potrzeby jej reprodukowania.

Pan Strojnowski żadnego udziału w zyskach lub stratach z tego wydawnictwa nie miał. Kiedy po roku 1871 skutkiem zmian zaszłych w politycznym ustroju Europy, zaszła potrzeba nowej edycji mappy i wprowadzenia do niej nowo-powstałych dróg żelaznych, kommunikacji pocztowych i telegraficznych sieci — wydawcy: Gebethner i Woff poruczyli to zadanie znanemu zaszczytnie kartografowi M. Nipaniczowi, zaznaczywszy najwyraźniej na tytule mappy — że układ jej jest dziełem Strojnowskiego, *dopełnienia zaś* — M. Nipanicza.

Po upływie *lat dwóch* od daty owej edycji, pan Strojnowski uczuł się nadspodziewanie zadraśniętym w swoich *autorskich* afektach, twierdząc, że nikt inny, tylko on sam miał przywilej uskutecznienia zmian w pierwowzorze swej mappy, że z natury tak *zwanej własności literackiej* płynie, że *autor* przekazując wydawcom prawo do wydawnictwa jakiego dzieła, nie zrzeka się tem samem ojcowskiej solidarności, jaka między nim a jego dziełem istnieje, że ma prawo, a nawet obowiązek, domagać się, aby dzieło to, pozostało *na zawsze* takiem, jakiem je mieć chciał przy początkowym układzie; jeśli więc wydawcy poważyli się, bez jego wpływu, jakiekolwiek zmiany w sprzedanem im dziele zaprowadzić, stali się tem samem winnymi naruszenia praw autorskich i odpowiedzialnymi za powstałe ztąd dla *autora* szkody i straty...

W odpowiedzi na powyższy wywód Obrońca pozwanych Mecenas Kraushaar, po przedstawieniu natury stosunku ze strony prawnej, przeszedł na pole teoretycznego rozbioru kwestji i przeprowadził przedewszystkiem granicę między utworami fantazji i samodzielnych badań naukowych a robotami *kompilacyjnemi*, do kategorji których przeważnie układ mapp geograficznych należy. Samowolne dopuszczenie, bez wpływu autora, jakichkolwiek bądź odmian i uzupełnień w utworach literatury lub sztuki pierwszej kategorji — byłoby nie możliwem i stanowiłyby naruszenie istoty prawa autorskiego.

W danym jednak wypadku p. Strojnowski mappy

Europy samodzielnie *nie stworzył*, lecz opracował ją tylko, przyznać trzeba, jak najtroskliwiej, *według gotowych już wzorów*, swoich poprzedników kartografów.

Tego rodzaju dopełnienia mapp geograficznych przez różnych autorów powszechnie się praktykują. Dowodem mappa Europy *Weilanda* dopełniona przez *Kieperta* lub mappy żyjącego kartografa *Stihlera* dopełnione przez *Sohrs Berghausa* etc.

Na zarzt uczyniony przez przeciwnika, że prawdopodobnie Kiepert i Berghaus mieli pozwolenie Weilanda i Stiehlera na poczynienie uzupełnień w układzie ich mapp, Mecenas Kraushaar zażądał od pana Strojnowsklego okazania dowodu że on sam posiadał upoważnienie tych kartografów według których swoją mappę zrysował...

W dziełach tego rodzaju, jak karty geograficzne, ciągłe i nieustanne zmiany i ulepszenia są konieczne.

Mappa Europy z poprzedniego lat dziesiątka, niejest już dla obecnych potrzeb wystarczającą. Granice państwu zmieniają się, tworzą się nowe arterye kommunikacyjne. Skrzętny pracownik zbiera te szczegóły i wprowadza je do już istniejącego pierwowzoru. Żądać zatem od wydawców aby nikomu innemu takiej pracy nie poruczali tylko wyłącznie temu, czyje nazwisko na mappie figuruje byłoby i niepraktycznem i niemożliwem częstokroć...

Obowiązująca Ustawa o Cenzurze, dozwala wprawdzie autorom dzieł bez względu na sprzeciwienie się wydawców dopełniać powtórnych edycji swoich prac jeśli w nich najmniej dwie trzecie części objętości zmian wprowadzą, lub zamierzą po upływie określonego terminu przeistoczyć w zupełności ich osnowę, ale przyznając *autorom dzieł* taki przywilej, z kądinąd racjonajny i konieczny, nie mogła taż Ustawa skrępować wydawców w możności reprodukowania nabytych na własność kart jeograficznych z takiemi zmianami jakie się niezbędnemi okażą. Mają oni pod tym względem jeden i jedyny warunek, a mianowicie nadmieniać na tytule nowej edycji: czy takowa jest z uzupełnieniami lub bez nich, co w danym właśnie wypadku uskutecznionem zostało.

P. Strojnowski zresztą nie ma żadnego tytułu domagać się szkód i straconych korzyści z powodu dopełnień Nipanicza, bo żadnych szkód i strat nie poniósł. Szkody mogą się należeć tym tylko, którzy mieli jakikolwiek udział w zyskach z wydawnictwa. Prawa cywilne stoją na straży interesów materjalnych i moralnych społeczeństwa, ale zadrażnionych ambicyj i słabostek miłości własnej autorów sankcjonować nie mogą.

Rezultat powyższych rozpraw prowadzonych z ożywieniem i znajomością rzeczy już czytelnikom naszym jest znany. Trybunał Handlowy wyrokiem w dniu onegdajszym wydanym powództwo p. Strojnowskiego jako bezzasadne oddalił, skazawszy go na koszta procesu.

═ Dowiadnjemy się, iż Administracja medyczna ma rozpatrzyć kwestję skrupulatnego rozbioru wszelkich części wchodzących w skład kosmetyków znajdujących się w tutejszym handlu. Wiele z nich bowiem, szczególniej wyrobu zagranicznego, zawiera w sobie trujące pierwiastki.

═ Nie obcym jest zapewne czytelnikom naszym spór jaki wywołał artykuł pana Baudoin de Courtenay pod tytułem „Przyczynek do historji blagi warszawskiej“ w Przeglądzie Tygodniowym umieszczony.

P. B. były wychowaniec b. Szkoły Głównej wpośród wielu uprzejmych zdań o Warszawskich uczonych i literatach wyrzeczonych, twierdzi w tym artykule, że w swojem rozwinięciu naukowem b. szkoły głównej bardzo mało zawdzięcza.

Naturalnie twierdzenie to wywołało bardzo żwawe odpowiedzi w kilku tutejszych pismach które starały się przekonać p. B., że byli profesorowie b. szkoły głównej nie byli ostatecznie takiemi nieukami za jakich ich p. B. chce przedstawić.

Na wszystkie te artykuły p. B. we wczorajszym numerze Przeglądu Tygodniowego wystosował odpowiedź p. t. „Groch na ścianę.“

Obstając przy swojem twierdzeniu, że pomiędzy profesorami szkoły głównej znajdowali się „bądź to zupełnie nie przygotowani i mający nader słabe wyobrażenie o swoim przedmiocie, bądź to klasyczni próżniacy,“ rozciąga to potępienie i do profesorów uniwersytetu którzy ze szkoły głównej tam przeszli, a gorszemi jeszcze nieukami i blagierami nazywając tych którzy ich bronią, grozi, że zastosuje do nich bajkę o „dostojnym ośle z Burydanu.“

Otóż przeczytawszy ten frazes, zadaliśmy sobie pytanie gdzie leży owa miejscowość przezwana Burydanem w której się urodził ten osioł, mający służyć za poparcie szanownemu doktorowi filozofji.

I przypomnieliśmy sobie że francuzi przytaczają często „Osła Burydana“ (l'âne de Buridan), ale że Burydan nie był nigdy krajem ani prowincją, tylko że tak się zwał doktór Scholastyczny urodzony w Bethune około 1,300 r. słynny w swoim czasie z uczoności komentator Arystotelesa i Rektor Uniwersytetu Paryzkiego.

Przypuszczając, że panu Baudouin de Courtenay doktorowi filozofji mogło być nieznanem nazwisko tak lichej osobistości jak ów Rektor Uniwersytetu, który w swoim czasie wydawał całe tomy dzieł filozoficznych, umyśliliśmy się przekonać jakie zastosowanie może mieć owa bajka do jego odpowiedzi i w czem ona ma dowieść, że profesorowie warszawscy są nieukami a uczeni i literaci tutejsi blagierami, fanfaronami i reklamistami.

Bajkę ową Burydan użył jako argument w sporze o wolną wolę.

Przypuszczał on, że przed osłem trapionym zarówno przez głód i pragnienie stawiono wiadro wody i miarkę owsa, które jednakowe wrażenie i pożądliwości w nim budzą. I pytał się czy osioł ów pozostanie nieruchomym pomiędzy owsem a wodą jednakowo go nęcącemi, i umrze głodną śmiercią czyli też chroniąc się od niej zrobi wybór od czego zacząć. Kiedy mu odpowiedziano, że dla uchronienia się od śmierci zwierzę zrobi koniecznie wybór, Barydan rzekł: że ten wybór będzie niewątpliwym wynikiem zdeterminowanej woli osła.

Otóż pytamy się w czem ten argument mógł znaleźć zastosowanie w artykule p. doktora filozofji, który protestując przeciwko podstępnie wyzyskanym stopniom niektórych profesorów i kłamliwym reklamom pewnych doktorów Lipskich sam bierze nazwisko rektora uniwersytetu za nazwę miejscowości i nie umie sobie zdać sprawy jak się francuzkie *de* tłumaczy.

Widocznie sztukę umiejętnego przytaczania cytat i wiernego tłumaczenia z obcych języków na nasz, poczerpnął p. doktór filozofji w Przeglądzie Tygodniowym, obierając sobie to rozkoszne pisemko za organ solidaryzujący się z jego poglądami.

═ Wczoraj o godzinie 10 wieczorem dano znać do straży ogniowej na Nalewkach, iż pali się w domu za rogatką Powązkowską. Jednocześnie ogień wydobył się na wierzch; a wszystkie oddziały straży ogniowej pośpieszyły w tym kierunku na ratunek. W chwili przybycia na miejsce wypadku straży ogniowej, płomienie ogarniały w całości dom piętrowy murowany, tuż za rogatkami Powązkowskiemi, na rogu ulicy Powązkowskiej, obok posesji, w której się mieści pracownia kamieniarska p. Sikorskiego. Szybkie przerwanie kommunikacji i działanie 6 sikawek zapobiegło rozszerzeniu się ognia na sąsiednie zabudowania, z których najbliższe drewniane znajdowało się zaledwie parę stóp.

Podczas ratunku runął sufit 1-go piętra, na szczęście nikogo nie uszkodziwszy. Pożar przytłumiono w niespełna pół godziny, w godzinę zaś ugaszono go zupełnie.

═ Rodak nasz p. Izydor Mayzner, student Akademji handlowej w Antwerpji, przeszedł (z odznaczeniem,) na ostatni kurs, za napisanie dziełka w angielskim języku p. t.: „The alarm excited by the number of the last failures.“ Professor tamtejszej Akademji John Bedford, przetłomaczył pracę tę na włoski język p. t.: „Lo spavento che hanno cagionato i numerosi fallimenti avvenuti ultimamente.“ Autor tłomaczy rzecz swą na język polski.

═ Straty poniesione w r. z. w Tanich Kuchniach, w części dzięki poparciu prassy, pokrytemi zostały dochodem osiągniętym z przedstawień urządzanych w teatrzykach ogródkowych, lecz pozostał jeszcze niedobór, który łącznie z tym jaki okazuje się już z końcem roku bieżącego wynosi około 1,500 rubli.

Pragnąc pokryć takowy, Zarząd Tanich Kuchen zamierza w dniu 23 b. m., dać koncert w sali Ratuszowej, w którym przyjmie udział śpiewaczka opery Medjolańskiej, pani Celina Bayer, chwilowo tu u rodziny bawiąca, oraz amatorowie, artyści i orkiestra Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

Zarząd, pragnąc być poparty przez ogół, za obowiązek sobie uważa, choć pokrótce objaśnić przyczyny wpływające na powstanie niedoborów w funduszach tanich Kuchen.

W początkach istnienia tychże, kiedy stanowiły jeszcze nowość, znalazło się wiele osób, które darami w gotowiźnie lub produktach, niosły znakomitą pomoc, a oprócz tego nabywały marki na obiady i zasilały takowemi biedne osoby na to zasługujące. Obecnie nowość przestała bawić, a więc darów co raz mniej, deżury zaś w Kuchniach dawniej przepełnione, prędko ustały; potrzeba więc było zastąpić takowe płatną pomocą, drożyzna zaś artykułów żywności ciągle wzrasta i ci którzy dawniej zaopatrywani byli w marki na bezpłatne obiady, dziś takowych zupełnie są pozbawieni.

Zarząd Kuchen pod względem dozoru, oraz obmyślania jak najkorzystniejszego nabywania produktów, nic sobie nie ma do zarzucenia i gdyby tylko w Kuchniach stołowała się dostateczna ilość osób, straty nie miałyby miejsca; lecz dzieje się inaczej, klassa rzemieślnicza, dawniej korzystająca z obiadów, dziś w bardzo małej liczbie uczęszcza na takowe, z powodu korzystniejszego uposażenia przy zajęciach.

Stołownikami w Tanich Kuchniach są: dymissjonowani wojskowi, uczniowie, studenci, emeryci, spadli z etatu urzędnicy, szwaczki, a w przeważnej ilości osoby, wskutek nieszczęsnych okoliczności podupadłe, a i ta nawet kategorja stołowników, z powodu szczupłych funduszów, ogranicza się na jedzeniu tylko pół obiadów.

Aby kuchnie w obec praktykowanych cen produktów mogły iść o swych siłach, bez potrzeby uciekania się do wsparć, potrzebaby, aby w każdej kuchni wydawano codziennie około 400 obiadów, do czego mimo kilkoletniego doświadczenia i badania przyczyn dojść nie można było, gdyż wielu fałszywy wstyd, a innych brak trunków w Kuchniach i konieczność skromnego zachowania się od takowych odstręczają. Zmniejszenie porcji lub przygotowywanie obiadów z gorszych produktów także nie osiągnęłoby celu, gdyż dotknęłoby właśnie tę klassę dla której tanie kuchnie są prawdziwem dobrodziejstwem.

Z tych więc przyczyn Zarząd kuchen, zmuszony jest udawać się o pomoc do ogółu.

═ Koncert pani Bronisławy Dowiakowskiej, o którym już wspominaliśmy w naszem piśmie odbędzie się na pewno w dniu 28 b. m. w sali Resursy Obywatelskiej. Koncertantce przyrzekły przyjąć udział najpierwsze artystyczne siły, a mianowicie: pani Modrzejewska, panna Popiel oraz panowie Cieślewski, Filleborn, Górski Horbowski, Wasilewski, a nadto p. Chodakowski uczeń dyrektora opery Quattriniego. Program koncertu ma być bardzo interesujący i dostarczy przyjemnych wrażeń lubownikom wokalnej i instrumentalnej muzyki.

═ Pale pozostałe w Wiśle po rusztowaniach ustawionych przy budowie mostu żelaznego zbyt są wysokie i w razie niewielkiej wody mogą być przyczyną smutnych następstw. W sobotę naprzykład płynąca tratwa tak silnie uderzyła jedną stronę w pal, iż część jej zalała się wodą. Flisacy ratowali swoje statki i odzienie szczęściem że silne związanie tratwy uchroniło ją od silniejszego uszkodzenia.

═ Wczoraj mieliśmy niespodziankę meteorologiczną. Od rana do godziny 4 po południu prawie bezustannie padał śnieg i to nawet dość gęsty. Jak na połowę października to zawcześnie.

═ Skutkiem nagłego oziębienia się powietrza i nastania dżdżystej pory jesiennej wszyscy naraz wzięli się do opatrzenia okien. Liczba jednak szklarzy w Warszawie zbyt jest małą, by mogła wydołać tak licznym żądaniom. Co gorsza, że po większej części nasi szklarze są starozakonni, którzy od kilku dni obchodzą święta. Gospodynie tedy rade nie rade muszą czekać aż zjawienie się szklarzy pozwoli im przyprowadzić okna zimowe do porządku.

═ Wczoraj wznowiono wspaniałą „Boginię Walhalli.“ Naturalnie, iż kassa wcześnie zamkniętą została, co się jeszcze długo przy dalszych przedstawieniach tego baletu dziać będzie. Oklask z dłoni specjalnych amatorów chereografii, oraz wielkiego tłumu spływał dla panny Cholewickiej niezrównanej w swych pląsach sylfid, panny Piotrowskiej i pana Gillerta. Całość wyszła gładko pod każdym względem.

═ Przygotowania do „Aidy“ Verdiego, mającej się ukazać w włoskim sezonie idą sporo. Chóry biorące w tej operze nader ważny udział ćwiczą się bezustannie. — Dyrekcja Teatrów pragnąc chór męzki skompletować wzywa osoby, posiadające głos tenorowy lub basowy a chcące wejść w skład śpiewającego legionu o rychłe zgłoszenie.

═ Po wystawieniu na scenie Teatru Rozmaitości komedji p. n. „Niewinni“, które nastąpi w bieżącym tygodniu, mają się rozpocząć próby z „Febris Aurea“ p. Sarneckiego. Następnie ukaże się podobno na scenie komedja p. Kazimierza Zalewskiego p. n. „Przed ślubem.“

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od E. W. rs. 1 dla 90-cioletniej staruszki K., A. rs. 2 dla pogorzelców Pułtuska, T, O. rs. 16 zebrane w d. 12 października r. b. na Pradze, po połowie dla pogorzelców Przasnysza i Drobina.

— Sercu młodzieży polecamy ucznia trzeciego gimnazjum G., któremu nie stać na opłatę szkolną. Zasługuje on na pomoc jako młodzieniec pracowity a wielce ubogi. Ufa, iż towarzysze jego umożliwią mu dalsze studja.

— Dla człowieka biednego, ojca biednej rodziny, potrzebne jest okrycie. Ofiarujący mu takowe spełni uczynek prawdziwie chrześciański.

═ W 229-ym numerze naszego pisma nazwaliśmy przez pomyłkę p. Juljusza Niemirycza Adwokatem. Z nadesłanego nam przez p. Niemirycza biletu wizytowego (celem sprostowania) dowiadujemy się, że jest on obrońcą przy Senacie. Grzech więc nasz wymaganem sprostowaniem niniejszem zmazujemy.

= Wczoraj odbyła się w kościele Ewangelicko-Augsburgskim uroczysta installacja X. Pastora Otto.

— Redakcja „Atheneum" mieścić się będzie w domu Resursy Obywatelskiej Nr 58 na Krak.-Przedm. w podwórzu.

† Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Marjanny z Jezierskich Zasczyńskiej, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10ej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; na które pozostałe dzieci i wnuki, uprzejmie zapraszają Familję i Przyjaciół nieboszczki. —15690—

† Jutro, o godzinie 9½ z rana, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, za duszę ś. p. Bronisława Iwaszkiewicza, zmarłego w Szwajcarji; na które matka z rodziną, Krewnych, Kollegów i pobożnych zaprasza. —15658—

† Jutro, o godzinie 11ej przed południem, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, za spokój duszy ś. p. Łukasza Brandysz, emeryta i obywatela, a także i syna jego Stanisława; na którą w smutku pogrążona pozostała wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. —15663—

† Ś. p. Marja z Jastrzębskich Hofer, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie wczoraj, w wieku lat 75. Pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krak.-Przedm., wprost ulicy Królewskiej, jutro o godzinie 9½ odbyć się mające, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —15708—

† W dniu 16 października r. b. zakończyła życie Cecylja z Sikolajów Iwanów, żona Urzędnika Warszawskiego Zarządu Gubernialnego do spraw Włościańskich. Wyprowadzenie zwłok zmarłej z kościoła parafjalnego Śgo Antoniego po odbytem Nabożeństwie w tymże kościele nastąpiło w dniu dzisiejszym o godzinie 3ciej po południu. —13697—

† Ś. p. Hortensja z Wolfringów Stattler, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w d. 16 b. m. i r. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Familję i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok nieboszczki, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, dnia 19 b. m., o godzinie 11-tej przed południem, na cmentarz powązkowski. —15721—

† Stasio Brun, przeżywszy lat 2 i miesięcy 2, zmarł wczoraj. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 400, Krakowskie-Przedmieście, jutro o godzinie 2giej. —15714—

Wiadomości Polityczne.

Dawno już nie wydarzyły się w dziejach parlamentaryzmu europejskiego sceny równie żywe, potężne, głęboko charakterystyczne, a skutkiem tego równie zajmujące, jak te, których widownią była w dniu 13 i 14 października bawarska Izba deputowanych. To co się odgrywało w Izbie greckiej przed utworzeniem gabinetu Bulgarisa, co się powtórzyło w tej samej Izbie już za rządu nienawidzonego ministra — nosiło na sobie jedynie znamiona karczemnej zwady, którą dziennikarze najprzychylniejsi nawet dla Nowej Grecji mianem „nieporządku" ochrzcić musieli. Zajście w sejmie bawarskim dają obraz wielkiej, namiętnej walki umysłów, walki, która przy danej różnorodności żywiołów składających istotę ducha niemieckiego przedstawia się jako konieczność dziejowa, prostym reskryptem lub dekretem odwrócić się nie dająca.

W obec hegemonii, jaką wywierają nad Niemcami Prussy, Bawarczycy od samego początku okazywali największy opór. Gdyby nie wojna francuzka, triumfami uwieńczona, nigdyby się na drodze pokojowej władztwu pruskiemu nie poddali. W samym akcie uległości ministrowie rządzący podówczas Bawarją, nie mogli pominąć silnych jej dążeń do zachowania swej udzielności. Postawili wymagania, na które Prussy z pewnemi ograniczeniami przystać musiały. Przyznano Bawarom w konstytucji cesarstwa pewną samoistność pod względem wojskowym. Król Ludwik jest naczelnym wodzem swej armji, on ma wyłączne prawo mianowania oficerów wszelkich stopni; bez jego rozkazu nie może być armja reorganizowaną. Ma jednak ta armja stale przepisaną dla siebie formę istnienia, zastosowaną do ogólnej mody cesarstwa i od raz ustanowionych zasad bez zgody związku za prostym tylko rozkazem króla oddalać się nie może. Rząd cesarski posiada prawo kontroli nad armią królewską, odbywa z nią przeglądy, dozoruje fortec, które wszystkie uważają się za związkowe, cały rynsztunek wojenny ma pod swem okiem. Stosunków dyplomatycznych Bawarji nie wolno utrzymywać. Posłowie jej przy dworach południowo-niemieckich, łączą w sobie charakter reprezentantów dynastycznych i konsulów generalnych — atrybucyj właściwie politycznych już nie mają. Cesarstwo tylko zawierać może przymierza, wypowiadać wojnę, umawiać się o pokój. Bawarja żadnej już udzielności na zewnątrz Niemiec nie posiada. Ustanowiono wprawdzie w Berlinie *na papierze* Radę związkową z głosem w wielu razach rozstrzygającym — dotychczas jednak ta rada w zakresie stosunków zagranicznych jest zupełnem zerem i polityka zagraniczna Niemiec będzie taką, jaką ją mieć chce kancelarja pruska. Wola Niemiec nic tu nie znaczy.

Przy takiem skrępowaniu bardzo silnej narodowości bawarskiej, musiała koniecznie objawić się reakcja, którą podsyciła jeszcze ultra-protestancka polityka Pruss względem kościoła katolickiego. Bawarczycy są przywiązanymi do katolicyzmu: chcąc mieć z nich jakich takich przyjaciół, należało szanować ich drażliwość Prussy nie umiały zachować umiarkowania i zasiawszy nienawiść, nienawiść tylko teraz zbierają. Nie byłoby nic błędniejszego nad to mniemanie, z jakiem niejednokrotnie w dziennikach spotkać się można, jakoby całe starcie między stronnictwami bawarskiemi od chwili zarządzenia nowych wyborów, było wewnętrzną sprawą Bawarji — procesem rozgrywającym się między liberalizmem i ultramontanizmem.

Wcale tak nie jest. Wypadki mają ogólniejsze znaczenie. Jak w całej agitacji przedwyborczej, w samych wyborach, tak teraz w Izbie deputowanych i rozprawach nad adresem—mocował się duch bawarski z duchem pruskim, którym właśnie ożywione jest stronnictwo liberalne. Walka obecna nie jest walką liberalizmu z ultramontanizmem, ale walka idei udzielności krain niemieckich, z ideą jedności pruskiej i idącem za nią państwowym monopolem, który występuje najjaskrawiej w prawach wyznaniowych.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 18 października, g. 12 w poł.

Monachium 16-go. — Według doniesienia augsburskiej „Allg. Ztng.", wszyscy ministrowie, na zasadzie uchwały sejmowej co do adresu, złożyli w ręce królewskie swoje podanie o dymissję.

Monachium 16-go. — Książę Luitpold prezydował dziś na posiedzeniu rady stanu, w której wszyscy ministrowie brali udział. Radca Stanu Eisenhart jedzie jutro rano do Hohenschwangau, do króla.

Konstantynopol 16-go października. — Na doniesienie dyrektora banku cesarskiego, że już mniej więcej od dziesięciu dni bank nieodebrał ani jednej wpłaty na rachunek skarbu, wielki wezyr odpowiedział, że zwykle dochody przypływające gotówką idą do kass osobnych, ażeby utworzyły summę potrzebną do spłacenia kontranentom zaliczki wziętej na realizację kuponu październikowego.

Dubrownik (Raguza) 16go — Na skutek śledztwa włoskiego w przedmiocie zamordowanego (w tureckim forcie Carina) włocha, spodziewają się tu przybycia dwu statków pancernych włoskich. Regularne wojska tureckie zamordowały siedmiu znakomitych obywateli *(notables)* katolików. Z Popowego pola donoszą: Między wychodźcami krąży pogłoska, że wojska tureckie napadły w Argevo pod Almissą. (Dalmacja niedaleko Spoleto) na żołnierzy tureckich (austryjackich) i z uciekających zabiły 19-tu a poraniły 11-tu. Między wojskiem stojącym w Dubrowniku i w Zadrze wielki popłoch.

Petersburg 17-go.—Bank Państwa podwyższył dyskont od weksli na 3½ a od zastawców na 6½%.

Medjolan 17-go.—Król przybył tu przed południem.

Białogród 17-go.—Dziś po południu o 3, odbył się obrząd zaślubin księcia Milana. Uroczystość miała cechę poważną i ludność z entuzjazmem brała w niej udział. Po ślubie nastąpiło przyjęcie przedstawicieli rządów zagranicznych.

Ateny 17-go.— Izba ukończyła sprawdzenie wyborów. Jutro obór prezydenta.

Rzym 17-go.—Umarł kardynał Vitelleschi.

Paryż 17-go.—Wczoraj na zebraniu odbytem w Korsyce Rouher miał mowę, w której położył silny nacisk na zastrzeżone prawo rewizji konstytucji.

Bukarest 17 go.—Rząd Rumuński porozumiał się z odpowiedniemi zarządami kolei Żel. i od d. 1 października r. b. ustanowiony będzie bezpośredni bieg pociągów osobowych z Wiednia do Konstantynopola przez Lwów, Bukareszt i Ruszczuk.

Wiedeń 17-go. — Dzisiaj obiedwie delegacje państwa odbyły posiedzenie ostateczne. Hr. Andrassy zawiadomił je że cesarz udzielił swoją sankcję prawu skarbowemu tudzież objawił delegacjom podziękowanie Cesarza za patrjotyczną zgodę i gotowość do poświęceń. Tym sposobem delegacje godnie odpowiedziały i swemu własnemu zadaniu i oczekiwaniom Cesarza. Nakoniec hr. Andrassy w swojem imieniu i w imieniu kolegów podziękował delegacjom za pełną zaufania życzliwość. Po przemówieniach obu prezydentów sesją została zamkniętą.

Rabin w Sadogórze i jego cuda.

Czytamy w „Pressie wiedeńskiej":

„Z okoliczności uroczystego aktu otwarcia uniwersytetu w stolicy Bukowiny, jakiśmy niedawno obchodzili, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na sąsiednią Sadogórę, gdzie w pałacowym domu, otoczony liczną świtą sług i wielbicieli, rezyduje cudotwórczy rabi, do którego fanatyczni żydzi z Galicji, Rumunji i Południowej Rossji, pielgrzymki odbywają.

Trzeba jednak być żydem uznanej i doświadczonej prawowierności, ażeby módz się dostać w jego uświęcone pobliże, ale i to bynajmniej nie wystarcza, jeśli się widoku błogosławionego oblicza nie opłaci suto brzęczącą ofiarą.

Widzenie się z rabim jest więc ciężką sprawą, i gdy przed dziesięciu blizko laty jenerał-komendant kraju, hrabia Mennsdorf, chciał zaszczycić starego augura swą wizytą, fanatyczni jego dworacy byli tyle bezwstydni, że czynili trudności i dali jenerałowi cały dzień czekać, zanim otworzyły drzwi przybytku, w którym Dalaj-Lama en miniature przyjął swego gościa z—zasłoniętą twarzą.

W ostatnich jednak czasach, cześć dla cudotwórcy, który stać się już miał ślepem narzędziem w ręku swych poufnych, poczęła nawet w najwierniejszych z wiernych znacznie słabnąć, a to, tak dla brudnej chciwości, z jaką strzegący wstępu wyzyskują ofiarności najbiedniejszych pielgrzymów, jakoteż i dla kilku niepomyślnych experymentów cudownych rabiego, w położeniach, w których koniecznem było dokonanie jakiego świetnego cudu. Dla tego to, by odświeżyć osłabłą wiarę, aranżują niekiedy mały cud jaki.

Jak zręcznie i chytrze rabi, a raczej jego reżyserowie, przytem sobie poczynają, dowodzi następna historyjka:

Żyd biedny z Rossji przywlókł się z dalekiej swej ojczyzny; koszta jednak dalekiej podróży tak dalece wyczerpały jego środki, że z jedynym półrublem w kieszeni zapukał do wrót „świętego" w Sadogórze. Naturalnie, że za taką błahostkę, dumni stróże świątyni z szyderstwem i wzgardą wejścia mu odmówili. Lecz pełen wiary biedny pielgrzym nie dał się tak odprawić — cały dzień i następną noc leżał u progu rabiego i dowodząc swego ubóstwa, błagał o ujrzenie oblicza jego. Taka bezwzględna chciwość była już nawet dla żydów sadogórskich i innych pielgrzymów, zbyt rażącą. Zausznicy, zmuszeni uczynić cóś dla uśmierzenia niezadowolenia, wpuścili biednego żydka z jego półrublem.

Drżąc cały z radości i szczęścia, żydek zbliża się do rabiego, rzuca mu się do nóg, i błaga go, ofiarując z pokorą półrubla — o błogosławieństwo. Rabi, przyjąwszy monetę, podnosi ją w górę i mówi: „Nie jestem ja tym, co biednego pozbawia ostatniego grosza, weź tego półrubla i mówię ci, że przyniesie ci on błogosławieństwo i ustanowi szczęście twoje." Przytem pobłogosławił pieniądz i pielgrzyma. Nie posiadając się ze szczęścia z tego proroctwa, żydek opuszcza dom rabiego i przez tłum stojący na dworze zarzucony pytaniami: „Co ci rabi mówił? czy cię błogosławił, czy pieniądze twoje przyjął?" — „Nie— odrzekł żydek—rabi jest zaprawdę wielkim i świętym mężem bożym! Nie przyjął mego półrubla, ale pobłogosławił go i przepowiedział mi, że szczęście przyniesie!" — „Rabi pobłogosławił tego półrubla?—mówiono w tłumie—to wszakże ten pieniądz jest świętością, talizmanem, co szczęście przynosi!"

Natychmiast uczyniono biednemu żydkowi tysiące ofert kupna cudownej monety. Zaimprowizowano w tłumie formalną licytację i cena półrubla podnosiła się coraz wyżej: —dziesięć rubli—pięćdziesiąt guldenów—sto rubli i t. d. Za pięćset guldenów nareszcie jakiejś chasydzkiej gminy galicyjskiej pozostał w posiadaniu cudownej monety.

Szczęście biednego żydka, który nigdy jeszcze nie widział się w posiadaniu podobnej summy, było zrobione, i proroctwo rabiego ziściło się prędzej, niżby się kto mógł spodziewać.

Tak to robi swe cuda rabi z Sadogóry."

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie:

w dniu 14 (26) października r. b., o godzinie 10 przed południem, losowanie zaś obligacji Serji I, II, III, IV i V, tegoż Towarzystwa w temże samem miejscu:

w d. 15 (27) października r. b., o godzinie 10 przed południem.

Wykaz numerów wylosowanych akcji i obligacji ogłoszonym będzie bezzwłocznie.

Spłata wylosowanych akcji niemniej wydawanie akcji pożytkowych nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za rok 1875, spłata zaś wylosowanych obligacji dopełnianą będzie w miejscach wypłaty kuponów procentowych, poczynając od dnia 2 stycznia 1876 r. n. s.

Warszawa, dnia 2 (14) Października 1875 r.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się publicznie w sali posiedzeń na stacji Warszawa:

w dniu 15 (27) października r. b., o godzinie 2 po południu.

Lista numerów wylosowanych akcji ogłoszoną będzie bezzwłocznie.

Spłata wylosowanych akcji i wydawanie w ich miejsce akcji pożytkowych dopełnioną będzie jednocześnie z wypłatą procentów, poczynając od dnia 2 stycznia 1876 r. n. s.

Warszawa, dnia 2 (14) Października 1875 r.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa iż:

na zwyczajnem Zebraniu Ogólnem, odbytem dnia 29 września (11 października) r. b.

a) zatwierdzony został jednomyślnie etat wydatków na rok 1876, oraz

b) na Członków Kommissji Rewizyjnej wyznaczonej do rozpoznania sprawozdania Dyrekcji Towarzystwa za rok 1875, jednomyślnie wybrano pp. A. A. Kowalkow,—J. C. Kołogrywow,—Je. M. Sokołowski, i N. N. Tichonow. (1—3) —15,614—

Komitet Towarzystwa Muzycznego

podaje do wiadomości członków, że na sessjach ballotowania w dniach 5ym i 15ym października 1875 roku, przyjętemi zostały na Członków Towarzystwa Muzycznego następujące osoby: Panowie i Panie: Baratsch Zofja, jenerałowa. Zawisza Anna. Zawisza Jadwiga. Feinkind Izrael. Peltyn Samuel. Peltyn Sabina Cohn Max. Holizer Roman. Kostecka Marja. Śmoliński Maciej. Smolińska Zofja. Smolińska Urszula. Przybyłowski Feliks Klemens. Bormann Jakób. Podowska Elżbieta. Podowska Ludwika. Jędrzejewicz Feliks. Werner Józefa. Nowosielska Zofja. Dąbrowska Krystyna. Dąbrowska Marja. Dąbrowska Kazimiera. Mrozowska Aleksandra. Mrozowska Emilja. Potopowicz Anna. Bunk Ernest. Biele Józef. Tomczycki Antoni. Kijok Władysław. Kijok Bronisława. Michałowska Ludwika. Baraniecki Maryan. Bergson Edward. Nicki Ksawery. Marschütz Wilhelm. Goldschmid Cecylja. Hasfeld Leon. Gawroński Konrad. Stolpe Natalja. Kowalski Edmund. Japowicz Józefa. Garfunkel Karolina. Kempner Franciszka. Jaworski Ludomir. Zielińska Marja. Hausbrandt Henryk. Mayzner Ludwika. Jakubowicz Salomea. Jaroszewski August. Zaleska Marja. Zaleska Wanda. Jaroszewski Henryk. Neufeld Cecylja. Babiński Eugenjusz. Lesser Leonja. Gębicki Karol. Krajewski Sylwian. Luxenburg Teofila. Sarnowski Antoni. Czapelski Tadeusz. Hering Edward. Dzięciołowski Juljusz. Rossmann Halina. Rossmann Emilja. Brzozowski Edward. Główczewski Władysław. Weisheit Józefa. Borkowski Bronisław. Białostocki Stanisław. Szymanowski Leon. Szymanowska Elżbieta. Szymanowska Marja. Gąbczyński Stanisław. Trylski Aleksander. Trylska Eugenja. Kosacki Jan. Kwiatkowski Franciszek. Kostecki Aleksander. Gerreth Apolinary. Raabe Henryk. Czaplicka Bronisława. Sieklucki Konstanty. Sieklucka Adela. Mück Wilhelm. Mück Karolina. Śnieżko-Błocki Konstanty. Löwenberg Gabryela. —15692—

— Pan S. Malhomme zawiadamia okólnikiem handlowym z d. 15 b. m., że agentury, dotąd przez Niego prowadzone, nadal pod Firmą **S. Malhomme et C°** prowadzone będą, i że zmieniona Firma powiększyła zakres działalności przyjęciem na Skład główny w Królestwie Polskiem Herbaty firmy J. N. Gorjunow w Moskwie.

Poniżej pomieszczamy zawiadomienie PP. S. Malhomme et C° o zmianie lokalu.

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ przez osiem uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie.
—15227— 2—3

— **Choroby sekretne**, leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. — Ulica Chmielna Nr 18. — *J. Bagieński.* 2—3—14871—

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera mieści się między innemi dział Kroniki zagranicznej, etc.

WIELKI TEATR.
Dziś: Halka. Jutro: Faust.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Nasi Najserdeczniejsi.** Jutro: **Fałszywi poczciwcy.**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 1.92, w południe ciepła st. 2.24. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. 0.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ —Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Октября 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 230. Poniedziałek. Warszawa, d. 6 (18) Października) 1875 r.

Kronika zagraniczna.

⨯ Wydane obecnie w Oksfordzie Pismo Ś te, ma najmniejszy format i wagę, jaką znano dotychczas. Drukowane jest na papierze indyjskim, objętości 2¾ cala a oprawne w marokańską skórkę, waży 125 gram. (¼ fun.) Z łatwością może być noszone w kieszeni od kamizelki. Mimo tak małego formatu druk jest wyraźny i czytelny.

⨯ Śpiewaczka p. Lucca ma zamiar w czasie nadchodzącego sezonu zimowego odbyć podróż po Niemczech występując w rolach gościnnych; po powrocie zaś ma się w zupełności oddać życiu prywatnemu. Wedle kontraktu zawartego obecnie z impresarjem Mereliim otrzymywać będzie za każde wystąpienie po 3,000 marek (900 rsr.). Jakiś berliński dyrektor teatrów daje Merellemu odstępnego 4,000 marek,— ten jednak żąda 5,000 marek (1,500 rsr.).

⨯ Roboty około podwodnego tunelu miedzy Anglją i Francją postępują. Obecnie odbywają się pomiary. Inżynierowie główni Larus i Lavale, przewidują świetne rezultaty. Dotąd niezbadali oni rozmiaru głębiny. Geologowie również pomyślnie zajmują się swoją częścią. Z powodu jesieni, roboty inżenierskie zapewne nie będą mogły być w tym roku ukończone.

⨯ Utworzony w New-Yorku związek palenia ciał zmarłych liczy obecnie 850 członków i żąda od władzy odpowiedniej sankcji. Zarząd Towarzystwa przystąpił już do urządzenia na ten cel gmachów i aparatów. Wielki budynek mieć będzie ściany żelazne, w środku zaś stanie rotunda na 8 filarach. Światło wchodzić będzie jedynie dachem. W rotundzie ołtarz a przed nim na wzniesieniu znajdować się będzie trumna. Po ukończeniu religijnego obrzędu, trumna za pomocą stosownego urządzenia spuszcza się na dół do pieca na spalenie. Palenie powinno trwać 1½ godziny. Ciało nie ma zetknięcia z ogniem, złożone ono jest w trumnie żelaznej, która ulega wpływowi 1,000 stopni gorąca wedle Fahrenheita; dzięki temu systematowi, ciało w trumnie zamienia się w popiół. Po upływie oznaczonego czasu, koniecznego do spalenia zwłoków, trumna w skutek mechanizmu wchodzi w górę przed ołtarz na dawne miejsce. Popiół zebrany w urny, oddaje się krewnym. Koszt spalenia zwłok wynosi około ośmiu dollarów (blizko 12 rs.)

⨯ W Orleanie odbywa się obecnie winobranie. We wszystkich departamentach Francji dających wino, tak wielki wypadł zbiór w roku bieżącym, że przeszedł wszelkie oczekiwania. Okazał się brak beczek do napełniania ich winem, ztąd i cena takowych znacznie się podniosła. W niektórych miejscowościach Burgundji tak wielkie mają winobranie, że dla braku naczyń trzeba było takowe wstrzymać na czas niejaki.

⨯ W m. sierpniu rozbitych parochodów i statków żaglowych było: żaglowych 47, t. j. angielskich 9, francuzkich 6, włoskich 3, holenderskich 2, niemieckich 2, norwegskich 1, amerykańskich 1, Danii 1, hiszpańskich 1, szwedzkich 1;—w tej liczbie zaginęło trzy bez wieści. Parowych zaś: 7, w tej liczbie angielskich 5, belgijski 1 i francuzki 1.

Ciągnienie 8-me.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

W odbytem w dniu 19 Września (1 Października) 1875 roku, ósmem ciągnieniu Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej, następujące wylosowane zostały:

Akcje po Rs. 1,000: NNra 561/70, 4921/30, 9441/50, 13311/20, 23881/90, 25131/40, 31551/60, 33511/20, 38691/700.

Akcje po Rs. 100: NNra 46008, 46360, 46601, 47532, 47870, 50043, 50729, 50824, 51035, 51278, 513.8, 51709.

Obligacje po Rs. 1000: NNra 3531/40, 9851/60, 12951/60, 13231/40, 20731/40, 25551/60, 33851/60, 34841/50.

Obligacje po Rs. 100: NNra 38143, 39537, 39770, 40050, 42610, 42843, 43420, 43786, 44113, 44383, 44462, 44716, 45774, 46706, 46771, 46873, 48122, 48392, 48582, 49288, 49429, 49528, 49890, 49970.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacji, przypada do wypłaty z dniem 19 Września (1 Października) 1875 r. Wypłaty dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie; oraz domy bankierskie w Cesarstwie i zagranicą, w których kupony były dotąd płatne.— Należność opłaconą będzie zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych Akcji otrzymują w miejsce tychże, Akcje pożytkowe.

Przedstawione do wypłaty Akcje winny być zaopatrzone 2-ma kuponami procentowemi, a Obligacje 1-nym kuponem, to jest od włącznie Kwietniowego 1876 r. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 11 kuponów dywidendowych, to jest od włącznie kuponu dywidendowego, płatnego w roku 1876.

Z Akcji i Obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały.

1) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1870 r.

Akcje po Rs. 100: NNra 48802, 50919.

Obligacje po Rs. 100: NNra 38354, 42893, 48217.

Akcje z tego ciągnienia winny być zwrócone z 12-u a Obligacje z 11-tu kuponami procentowemi.

2) z losowania w dniu 20 Września (2 Października) 1871 r.

Akcja na Rs. 100: Nr 49640.

Obligacje po Rs. 1000: NNra 5841/50, 15681/90.

Obligacje po Rs. 100: NNra 43085, 49650.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1871 roku, winny być opatrzone 10-ciu, a Obligacje 9 ciu kuponami bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 15 kuponów dywidendowych.

3) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1872 r.

Akcje po Rs. 1000: NNra 43151/60.

Obligacje po Rs. 100: NNra 38157, 44461, 44692.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1872 roku, winny być opatrzone 8 u, a Obligacje 7-u kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy akcjach winno się znajdować 14 kuponów dywidendowych.

4) Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1873 r.

Akcje po Rs. 1000: NNra 45051/60.

Akcje po Rs. 100: NNra 48391, 51890.

Obligacje po Rs. 1000: NNra 2571/80.

Obligacje po Rs. 100: NNra 37849, 39119, 40006, 41689, 47488, 48597, 48999.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1873 roku winny być opatrzone 6 ciu, a Obligacje 5-ciu kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 13 kuponów dywidendowych.

5) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1874 r.

Akcje po Rs. 100: NNra 46643, 47954, 48687, 49912, 49938, 50758, 51029.

Obligacje po Rs. 1000: NNra 14961/70, 27451/60, 32101/10.

Obligacje po Rs. 100: NNra 39124, 43791, 44900, 47147, 48550, 49053.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1874 roku winny być opatrzone 4-ma, a Obligacje 3-ma kuponami procentowemi t. j. od włącznie Kwietniowego 1875 r. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 12 kuponów dywidendowych.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrącona będzie z summy, za Akcją lub Obligacją przypadającej. W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba tychże kuponów, odciętą zostanie od Akcji pożytkowych, wydać się mających.

w Warszawie, dnia 19 Września (1 Października) 1875 roku.

Rada Zarządzająca.

3—3 —14945—

Artysta Baletu J. SZPECHT,

rozpoczął lekcje tańców z dniem 6-ym b. m., zmieniłem lokal z Mazowieckiej na Krakowskie-Przedmieście. Bliższe przejście od ulicy Królewskiej w domu dawniej Grodzickich Nr 411 nowy 7 Zastać mnie można w Poniedziałki, Środy, Piątki i Niedziele o godzinie 5½ po południu.
5—6 — 14994 —

Są do umieszczenia summy:

Rs. 8,000

jako też kilka summ po **rs. 10,000** na 1 szy numer hypoteki, lub po Towarzystwie Kredytowem Miasta Warszawy, na domy przy pierwszorzędnych ulicach, lub na zakłady fabryczne na umiarkowany procent. Reflektanci zechcą złożyć swe adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod znakiem K. J. 2—3 — 15478 —

SKŁADY
LEONA S. HASSFELDA
w Warszawie.

1-szy ulica Marszałkowska vis à vis kolei W. W. i B. dom W-go p. Lothe.

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność iż na rogu ulicy Krak.-Przedm. wprost kolumny Zygmunta, w domu W. Łysakowskiego, otworzyłem **trzeci Skład** wszelkich **Wyrobów Tabacznych** fabryk krajowych, rosyjskich i zagranicznych, którego zadaniem będzie, tak jak dwóch dotychczasowych, dostarczanie Cygar suchych i odleżałych i takowy polecam Jej względom. — LEON S. HASSFELD. 11—15— 13993 —

2 gi róg ulic Marszałkowskiej i Królewskiej dom W go E. Wolffa

3-ci nowo otworzony
róg ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost kolumny Zygmunta, dom W-go Łysakowskiego.

KAMELJE
w wielkim wyborze

sprzedają się pojedyńczo i w większych partjach, po bardzo przystępnych cenach. Ulica Mokotowska, Nr 6, mieszkania Nr 4. 5—5 — 15031 -

---

ZAKŁAD
Wynajmu Powozów i Karet
w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i eleganeją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —14950—5—6

FABRYKA TABACZNA
pod firmą:
„NADIEŻDA"
w PETERSBURGU,
podaje do wiadomości publicznej, że wyłączną sprzedaż swych wyrobów, powierzyła Składom
LEONA S. HASSFELD
w Warszawie.
12—15 —13994 —

POSIADACZ LISTU ZASTAWNEGO

Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy wartości rs. 1000 Nr 00 881 z niewłaściwemi kuponami Nr 001880 ma honor wezwać posiadacza takiego Listu, przy którymby również niewłaściwe kupony od Listu Nr 001881 się znajdowały, aby dla wspólnego sprostowania rzeczy, zechciał zostawić swój adres przy ulicy Ogrodowej Nr 849 (56) u Rządcy domu. 3—3 — 15469 —

Znana, lecz niewiadoma z mieszkania Dama, która 15 lub 16 zeszłego miesiąca, odebrała z reparacji Zegarek złoty damski, z krótkim łańcuszkiem i brelodkiem, w kształcie lorynetki, w Zakładzie Zegarmistrzowskim F. Bezler, przy ulicy Miodowej, raczy jak najrychlej zgłosić się do tegoż Zakładu w ważnym interesie własnym.
3—3 — 15565 —

OSTRZEŻENIE.

Doskonałe przymioty wszelkich wyrobów tabacznych, jakimi fabryka moja od lat 25-ciu przeszło istniejąca stale, odznacza się, zjednały firmie mojej nader pochlebne zaufanie i przychylność PP. Kupujących, czem mam szczęście cieszyć się aż do obecnej chwili.

Od niejakiego czasu pojawiło się w handlu bardzo niesumienne podrabianie.

Fabryka Tabaczna Wernera Aleksandra Müllera w Warszawie, która dotychczas na wyrobach swoich powyższą zamieszczała firmę, obecnie zmieniła ją i wszystkie swoje wyroby wypuszcza pod firmą:

Aleksandra Wernera Müllera,

zamieszczając na etykietach rysunki zupełnie podobne do używanych przezemnie; nie mając zaś prawa ozdabiać wyrobów swoich **Herbami Państwa Rossyjskiego**, dla większego podobieństwa i złudzenia, zamieszcza Herb Austrjacki, i wyroby takie jakkolwiek z powierzchowności nadzwyczaj do moich podobne, lecz nierównie gorszych gatunków sprzedaje z oczywistym zamiarem, aby uchodziły za produkt z mojej fabryki, i tym sposobem nietylko wprowadza w błąd PP. Kupujących, ale i osłabić może tę wziętość i zaufanie, jakiemi się cieszą po dziś dzień wyroby mojej firmy.

Poczytując sobie za obowiązek zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na takie niesumienne podrabianie, mam zaszczyt najuprzejmiej upraszać PP. Kupujących, aby raczyli zwracać uwagę na tę mianowicie okoliczność, że wszystkie etykiety do wyrobów fabryki mojej używane, ozdobione są **Herbem Państwa Rossyjskiego** i noszą następujący napis:

FABRYKA
ALEXANDRA FEDOROWA MÜLLERA
w St. Petersburgu,
istnieje od roku 1849

Fabrykant Wyrobów Tabacznych
ALEXANDER FEDORÓW MÜLLER.
w St. Petersburgu.
2—8 — 15122 —

Zakład Kuśnierski pod firmą

W. RAAB

przeniesionym został z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Marszałkowską pod Nr 61, gdzie przyjmuje wszelkie obstalunki kuśnierskie. Tamże zostało złożone Futro do sprzedania Algierka Szopowa za cenę rs. 30. 3—3—15446—

Po powrocie właścicielek z Paryża Magazyn pod firmą

W. i E. Wilczyńskie,

przy placu Teatralnym Nr 7, poleca się Szanownej Publiczności z wielkim wyborem najświeższych nowości zagranicznych i własnego wyrobu w sukniach, okryciach, kapeluszach i innych strojach. Przyjmuje obstalunki tak z własnych jakoteż z danych do roboty materjałów, ręcząc za gust wykwintny, staranne i pośpieszne wykończenie.

Magazyn pod tąż firmą przy ulicy Czystej Nr 2 zaopatrzony został w najświeższej mody kapelusze, czapeczki, negliżyki, biżuterje, pióra i kwiaty paryzkie. 3—3 —15272—

Oczekiwane
KOMINKI ŻELAZNE POLEROWANE,
w różnych ozdobnych fasonach
nadeszły do Składu
LEOPOLDA KNOLL
W WARSZAWIE,
ulica Czysta Nr 638B.

Tenże Skład poleca na nadchodzącą porę: **Calorifery** czyli **Piecyki przenośne bez rur i dymników**, najprzydatniejsze do mieszkań wilgotnych, sklepów, dużych a zimnych pokoi i t. p. —3—3—14627



Badeńskie Winogrona
KURACYJNE
codziennie świeże otrzymuje i poleca takowe
handel
Braci Wróbel,
na Krakowskiem Przedmieściu.

Sprzedaż uskutecznia się na pojedyńcze funty, na całe kosze i na abonamenta, stosownie do życzenia, po cenach najprzystępniejszych. —13363—20—0

Jest do sprzedania

Dom drewniany,

wraz z ogrodem owocowym, łokci 8552, przy ulicy Dzielnej Nr 23. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 3 nowy w kantorze. —15451—3—3

Weterynarz miasta
Waldemar Tomaszewski,,

b. Assystent kliniki Szkoły Weterynarji, z dniem 8 Października, zamieszkał pod Nr 11/1582m, w Alei Jerozolimskiej.
4—6 — 15286 —

DOM ZDROWIA
D-ra Zdzieńskiego,

przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych tak mężczyzn jak i kobiety, zapewniając wszelkie wygody, a przytem troskliwą i skuteczną pomoc lekarską. 3—6 — 15468 —

---

6. ULICA CZYSTA. **6.**

MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI
pod firmą
Madame Alexandrine

po powrocie właścicielki z Paryża, otrzymał świeże Modele Kapeluszy, Sukien i konfekcji, na sezon jesienny i zimowy oraz znaczny wybór materjałów wełnianych i jedwabnych.
3—3 — 15504 —

Do Składów Płótna, Haftów i Belizny
Jarockiego i Kwaśniewskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i w Gmachu Teatralnym, nadeszły świeżo wprowadzone artykuły a mianowicie: wielki wybór Szlafroków zimowych damskich, spódnic wełnianych, Pledów angielskich, Szali cachemirowych, Vetement. Kołder podróżnych oraz wszelkich pończoszniczych ciepłych artykułów, z któremi polecają się Szanownej Publiczności.
—15330—3—3

Magazyn Ubiorów Mezkich
STRAWIŃSKIEGO
przy zbiegu ulic Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16 znaków.

Paltoty na wacie, od rs. 21
Spodnie Zimowe, od rs. 6 kop. 50.
Żakiety zimowe, od rs 16.
Tużurki czarne, od rs. 17.

W ogóle garderobę mezką sprzedaję jak najtaniej.
2—4 — 15485 —

Lekcje Tańca

udziela **R. Chronowski** Tancerz Teatr. Warsz. Miodowa Nr 6 nowy, dom W. Mrozowskiego. —14861—6—6

Lekcje Tańca,

udzielam po pensjach i domach prywatnych, jako też w mieszkaniu własnem. Ulica Rynek Staro Miejski Nr 16 nowy, 1 piętro. Karol Minakowski Art. Baletu Teatrów Warsz. Tamże jest Fortepian do wynajęcia 6 oktawowy.
3—3 —14342—

Lekcje Tańców

udzielam pod Nr 726, róg Orlej i Leszna R. Puchalski.
3—10 — 15580 —

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 230

Dnia 18 Października 1875 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 6 (18) Października 1875 roku.*

Wyroby Wełniane

poleca Fabryka i Skład Główny

A. RIEDEL.

Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki, Kalesony, Chustki na głowę, Sukienki i Kaftaniki włóczkowe, Spódnice etc.

1º Ulica Ś-to Krzyzka Nr 11, w, rost Włodzimierskiej.

2º Ulica Senatorska Nr 22, wprost sklepu Braci Bardet. —15561—1—6

Pozostawiono do sprzedania

w Składzie Fortepianów L. Fränkla

przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepian palisandrowy**, mało używany, z fabryki **Krall & Sejdler** z całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami o 7 oktawach w dobrym stanie za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian Mahoniowy**, bardzo mało używany, o 7 oktawach z całym blatem, 4-ma szprejcami, krótkiego nowego fasonu za bardzo przystępną cenę **Pianina do wynajęcia**. 1—3 — 15667 —

Do Głównego Składu KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego Nr 496.

Nadszedł znowu transport Kawioru świeżego i prasowanego Astrachańskiego, oraz Minogów Ryskich, Serdeli marynowanych (Kilki zwane) prawdziwe Rewelskie, Łososia wędzonego, Wizigi, Karuku rybnego, Bulionu Wołyńskiego, Groszku i Sera zielonego, Musztardy Sareptskiej i Konfitur płynnych.—**B. Miedwiedników.**
2—3 — 15593 —

Potrzebny jest zaraz

Doktór,

do osady Zambrów w guberni Łomżyńskiej, liczącej przeszło 3000 ludności, odległej od stacji kolei żelaznej Czyżewo o 23 wiorsty, najbliższa odległość od miejsca pobytu doktora jest trzymilowa, okolica licznie zamieszkana, gmina ma 13,000 ludności. Bliższą wiadomość powziąść można u aptekarza w Zambrowie K. Budziszewskiego. - 15552—1—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia bielizny, także i podręczne. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 28 nowy, a mieszkania 12. —15 25—2—3

Młody Człowiek,

życzy sobie zająć miejsce jako Wolonter w sklepie galanteryjnym, bławatnym, lub też w innym tego rodzaju; łaskawi interesanci zechcą złożyć adresa w Red. Kur. Warsz. pod lit. N. B. —15441—3—3

Młoda rodowita Niemka,

Bona, umiejąca czytać i pisać w swoim i ruskim języku, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie, potrzebujący raczą się zgłaszać na ulicę Podwal Nr 44 nowy, mieszkania 25 na 3 piętr., od 10 z rana do 5 po obiedzie. —15.76—3—3

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 12, od frontu

Czaplińska.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki i Bony Niemki Angielki Francuzki i Niemki życzą udzielać lekcji na godziny. Żona po urzędniku życzy sobie Osobę na mieszkanie. —15464—3—3

Pszczolarz,

Osobom życzącym u siebie rozwijać postępowe pszczolnictwo, może służyć, w czasie zimowych miesięcy, z objaśnieniami co do rozwoju tej gałęzi gospodarstwa, budowania najpraktyczniejszych ulów, urządzania pasiek, etc. Interesanci zgłaszać się raczą na ulicę Książęcą Nr 3 do Pasiecznika. —1558—1—3

Tylko na krótki czas!

Operator odcisków **Emill** wylecza radykalnie odciski bez ostrych narzędzi oraz wycina wrośnięte paznogcie bez bólu. Mieszka przy ulicy Elektoralnej Nr 19, mieszkania Nr 2 naprzeciw Szpitala Ś-go Ducha, przyjmuje od godziny 2—4 każdego dnia. —15284—4—10

Potrzebną jest

GOSPODYNI

znająca się dobrze na **kuchni**. Wiadomość bliższa: róg Dzikiej i Nowolipek Nr 6 nowy, 1-e piętro na lewo. —15363—3—3

Gospodyni,

poszukuje obowiązku na wsi lub w Warszawie. Wiadomość za Żelazną Bramą Nr 2 u stróża Ignacego. —15673—1—1

ADMINISTRACJA DÓBR BIAŁOŁĘKA,

podaje do wiadomości, że polowanie na wszelką zwierzynę w granicach tych dóbr zupełnie zabronionem zostaje z powodu zapobieżenia wyniszczenia zupełnie zwierzyny. —15551—2—3

Do sprzedania

Magazyn Mód i Bielizny,

dobrze procentujący i od 15 lat przy jednej z pryncypalnych ulic egzystujący. Wiado. w składzie wyrobów tabacznych J. Rosenbluma, Krakowskie-Przedmieście dom dawniej Beyera. —15537—1—1

Ręczniki, Prześcieradła i Chustki do nosa,

poleca po bardzo nizkich cenach Skład Bielizny

Telesfora Szreter,

Elektoralna, obok Banku. 15607—1—12

Poszukuje się

1 lub 2 włók ziemi

z zabudowaniami bez względu na odległość od Warszawy. Mający chęć sprzedaży raczą się zgłosić do p. Augusta Łaruckiego w Kadeckich Koszarach, lewy pawilon od 3 do 5 po południu. —15586—2—3

TERCET

w Starej Bawarji,

w przechodnim domu Roezlera, dziś i każdego wieczoru

Wejście bezpłatne. **Wosiński.** —15340—6—24

Za 135 rs. sprzedaje się

Fisharmonia

Sztutgardzka Concertina Trajzera. Na Zielnej Nr 20 domu stróż wskaże. Tamże jest stajnia na parę koni i wozownia dla dwóch powozów do wynajęcia. —15327—4—6

Jest do odstąpienia zaraz bardzo korzystny

HANDEL TRUNKÓW KRAJOWYCH,

w środku miasta, miejsce i fabryka urenomowana. Wiadomość: ulica Nowy Świat, Nr 56 mieszkanie Delert. - 15640—1—3

Poleca się nowy Zakład

TAPETOWANIA POKOI

Wszelkie zamówienia w moim Zakładzie wykonywane będą jak najakuratniej i na każden czas zamówienia gdyż sprowadziłem ludzi z zagranicy, dla akuratności i dogodności Szanownych Państwa. Zakład mój odpowiada za trwałą i akuratną robotę. Cena od jednej rolki po kop. 11. Właściciel nowego zakładu **Hieronim Koryciński,** ulica Złota Nr 26 nowy.
2—3 — 15594 —

Ktoby miał

Małą Karetkę,

dwu osobową używaną, zdatną do podróży i do miasta, raczy nadesłać adres do Szwajcara hotelu Rzymskiego. —15657—1—1

Do sprzedania

Cztery Konie

dwa wozy, chomonta i skrzynie do piasku. Wiadomość codziennie przy ulicy Furmańskiej pod Nr 10 u p. Jechimowa —15679—1—3

Jest do sprzedania

BIURKO DAMSKIE

i **dwie Szafki** do łóżek, wszystko mahoniowe, przy ulicy Nowogrodzkiej, dom W-go Huisson, w oficynie na prawo. Widzieć można od godziny 3-ciej po południu.—15473-3 3

Za cenę przystępną jest do sprzedania

Garnitur Mebli

rypsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł i stołu, oraz 2 szaf, szezląg skórą kryty, łóżko z materacem na sprężynach, lustro i różne domowe meble Ulica Pańska Nr 15, w podwórzu, prawa oficyna na dole. —15610—2—3

FORTEPIAN

o 6 oktawach w dobrym stanie, jest do sprzedania za **rs. 25.** Ulica Freta Nr 18 nowy, 6 mieszkania, na 2 m piętrze. —15597—2—3

Jest do najęcia lub sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Kralla. Ulica Zielna Nr 24, w oficynie na prawo. —15668—1—1

Dwa Pokoje,

na 2 piętrze od frontu przy ulicy Bednarskiej Nr 15 do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u lokatora na 2 piętrze, drzwi Nr 15 do godziny 12 i od 3 do 5. —15677—1—3

Marszałkowska Nr 54 nowy, jest

Pokój parterowy,

z opałem, bez lub z meblami do wynajęcia. Tamże w mieszkaniu Nr 1 od 4—5 bliższe szczegóły. —15362—1—2

Do odnajęcia w każdym czasie

LOKAL

złożony z 9 pokoi z wszelkiemi dogodnościami na 1-m piętrze, w Alejach Ujazdowskich przy rogu ulicy Pięknej Nr 1726t. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Królewskiej nowy Nr 35a, stróż Jan wskaże, w godzinach od 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu. —15486 2—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

jeden duży z balkonem, drugi o jednem oknie i duża kuchnia, na pierwszem piętrze. Ulica Dzika Nr 5, wiadomość u stróża Antoniego. —15427—2—3

Dwa Pokoje

do najęcia na 1 piętrze: Ulica Krak.-Przedmieście Nr 58. —15549—2—3

Ulica Włodzimierska Nr 12, dom W-go Władysława Wołowskiego, **jest do wynajęcia w każdym czasie** pokój sypialny, salon z przedpokojem, gazem, osobnem wejściem osobnemi schodami, piwnicą, górą i wszelkiemi wygodami, elegancko umeblowane, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Rządcy domu. 3—3 —15421—

Do najęcia od 1-go Października, przy ulicy Granicznej Nr 14

4 POKOJE,

pokoik dla służby, passaż i kuchnia na 1-m piętrze

świeżo odrestaurowane.

Wiadomość u właściciela domu, na 1 m piętrze. —14877—13—0

DWA POKOJE,

umeblowane, na dole od frontu. do odnajęcia. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 14, wiadomość w bramie na prawo. —15462—3—3

Pokoje umeblowane

z wszelkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu. Chmielna Nr 33, mieszkania 4, 1-sze piętro. —15495—3—6

DWA POKOJE

salon i przedpokój, umeblowane, do najęcia kwartalnie lub miesięcznie. Nowy Świat Nr 12, mieszkania 4, drugie piętro od frontu. —15281—4—6

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

Dystrybucja i Handel Wiktuałów, pod Nr 23, ulica Królewska. Wiadomość na miejscu. —15202—3—3

Nagrody rs. 50.

Wieczorem dnia 13 b. m. podczas wsiadania do dorożki z domu przy ulicy Ogrodowej naprzeciw Białej, zgubionym został

Pierścionek złoty

z rubinem otoczonym brylancikami. Zwracając uwagę pp Jubilerów, uprasza się znalazcę o odniesienie takowego za powyższą nagrodą pod Nr 19 przy ulicy Ś-to Krzyzkiej do właściciela domu. —15583—2—3

Zgubiono w Piątek dnia 15 w Sali Towarzystwa Muzycznego lub wychodząc do dorożki

Bransoletkę złotą

wązką porte-bonheur. Ponieważ to była pamiątka, uprasza się znalazcę o oddanie takowej na ulicę Rymarską Nr 10 do właściciela domu. —15639—1—3

W dniu 10 Października r. b. ze wsi Brzuza powiat Kozienicki, gubernia Radomska zginął

PIES

z gatunku chartów, maści ciemno żółtej nazwany Hassaj, ktoby go zatrzymał lub wiedział o nim niechaj da znać do rządcy domu przy ulicy Wiejskiej Nr 11 nowy. a otrzyma stosowną nagrodę. —15661—1—3

W dniu 15 b. m. i r. wieczorem, jadąc z ul. Zielnej na pocztę, pozostawione zostało w dorożce

Palto i Kołdra

wygoniowa popielata. Uczciwy dorożkarz raczy odnieść pomienione rzeczy na ulicę Zielną Nr 26 domu, 4 mieszkania, gdzie otrzyma stowną nagrodę. —15548—1—1

Zginął Bilet Lombardowy,

za Nr 26943 na zastawne kosztowności. Łaskawy znalazca raczy złożyć w biurze Lombardu. —15366—1—3

Rubla nagrody,

otrzyma kto zwróci do szwajcara hotelu Rzymskiego zgubioną **Portmonetkę** z pięciu markami na obiady notatami i kilkunastu groszami w niej znajdującemi się —15580—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Października r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na stawianie nowych i reparacje starych barjer, słupów łańcuchowych miejskich i t. p. w Warszawie, w ciągu lat 3-ch to jest 1876, 1877 i 1878 do 1 (13) Stycznia 1879 roku od cen szczegółowo w warunkach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 14813 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Października r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1876 do takiejże daty 1877 r. dostawę na potrzebę Magistratu m. Warszawy materjałów i sprzętów do froterowania posadzek, tudzież do utrzymywania czystości w domach pod zarządem jego zostających, od cen w wykazie sprzętów i materjałów zamieszczonych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się dostawy w roku 1876, na potrzebę Magistratu m. Warszawy materjałów i sprzętów do froterowania posadzek, tudzież do utrzymywania czystości w domach pod zarządem jego zostających, po cenach w wykazie sprzętów i materjałów zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procent NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia NN. mca NN. 187 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 — 14817 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Magistratu m. Warszawy w ciągu roku 1876:

a) Świec łojowych około pudów 35, od rs. 7 kop. 20 za pud.

b) Świec stearynowych newskich, około 1500 paczek funtowych, od kop. 27 za paczkę.

c) Oleju czyszczonego do lamp, około wiader 60, od rs. 3 kop. 88 za wiadro.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 14816—

KOMORA GŁÓWNA SKŁADOWA WARSZAWSKA,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Października r. b. to jest we Wtorek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 tej z rana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1555, odbywać się będzie licytacyjna wyprzedaż towarów skonfiskowanych, jako to: materji jedwabnych i półjedwabnych, oraz takichże wstążek, wełnianych materji niefolowanych i takichże chustek, tkanin bawełnianych białych, farbowanych i drukowanych, chustek bawełnianych drukowanych, tiulu, koronek, tkaniny z nitek gummy elastycznej, ceraty, szmuklerskich wyrobów wełnianych, jedwabiu do szycia, octu tualetowego, pomady, kałamarzy, okularów w taniej oprawie, guzików blaszanych i rogowych, szczotek, grzebieni rogowych, szpryczek szklannych, instrumentów muzycznych (harmonijek), porte-tabac, woreczków, materjałów piśmiennych, ołówków, drewnianych zegarów ściennych z mosiężnemi kółkami, podróżnych kuferczków ręcznych, zamków mosiężnych, łopat żelaznych, imbryczków, spodków i t. p. wyrobów z mosiądzu, wina szampańskiego, cygar, tudzież lnianego płótna białego i takichże chustek do nosa w różnych gatunkach, fartuszków wyksatynowych i wielu innych towarów.

Szacunkowa wartość powyższych towarów, wynosi w ogóle rubli srebrnych 7828.

Warszawa, dnia 29 Września (11 Października) 1875 r. 2—3 — 15373—

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż dnia 15 (27) Października r. b. od godziny 12-tej w południe, w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej odbywać się będą licytacje:

1) na dostawę żywności dla aresztantów, osadzonych w więzieniach Warszawskich: Głównem Kryminalnem i Śledczem, oraz w areszcie detencyjnym przy Rządzie Gubernialnym;

2) na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w więzieniu Brzesko-Kujawskiem.

Dostawy te uskuteczniane być mają w przeciągu jednego roku, t. j. od dnia 1 Stycznia r. 1876 do takiejże daty r. 1877.

Licytacje będą się odbywały przez opieczętowane deklaracje, z głośnym po rozpieczętowaniu takowych przetargiem, in minus: od kop $10^{18}/_{100}$ dla więzień Warszawskich i Aresztu Detencyjnego, a dla Więzienia Brzesko-Kujawskiego od kop. $9^{83}/_{100}$, za karmienie w przeciągu doby jednego aresztanta. Życzący przyjąć na siebie dostawę, powinien w terminie oznaczonym, t. j. nie później jak do godziny 12 tego dnia, w którym licytacja nastąpi, złożyć lub nadesłać pod adresem Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową, opieczętowaną deklarację, sporządzoną podług załączającego się wzoru, wymieniając w takowej wyrazami i liczbami ceny, za jakie gotów jest podjąć się dostawy. Do deklaracji, która pisaną być powinna na stemplu 40-kopiejkowym załączonemi być mają:

a) odpowiednie świadectwo gildyjne, lub zapewnienie, na piśmie, iż w razie wzięcia na siebie tej entrepryzy, ustanowione świadectwo wyjętem zostanie od 1 go Stycznia roku 1876, stosownie do summy przedsiębiorstwa wynoszącej dla Więzień Warszawskich i Aresztu Detencyjnego przy Rządzie Gubernialnym, rs. 26,509 kop. 90, a dla więzienia Brzesko-Kujawskiego rs. 4,664 kop. $33^{1}/_{3}$; i

b) wadium dla pewności akuratnego wykonania przedsiębiorstwa, zawierać się mające w gotowiźnie lub papierach procentowych państwa, których przyjmowanie tytułem kaucji według kursu ustanowionego jest dozwolonem. Wadium to wynosić powinno dla Więzień Warszawskich i Aresztu Detencyjnego rs. 1,900, a dla więzienia Brzesko-Kujawskiego rs. 500. Po rozpieczętowaniu złożonych we właściwym czasie deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się głośny przetarg in minus od cen najkorzystniej dla skarbu zadeklarowanych.

Deklaracje podane lub nadesłane po upływie terminu oznaczonego, sporządzone nie według wzoru załączającego się, albo też z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów o licytacjach z dnia 16 Maja r. 1833, pisane z poprawkami i skrobaniami, niemniej też zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, woale przyjętemi nie będą. Podaje się przytem do wiadomości, iż warunki tyczące się dostawy okazywane być mogą interesowanym, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe w godzinach biurowych posiedzeń w Deżurnej izbie Warszawskiego Rządu Gubernialnego

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernialnego z dnia 12 Września r. 1875, w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę w przeciągu roku, poczynając od dnia 1 Stycznia r. 1876, do takiejże daty r. 1877, żywności dla aresztantów zostających w Więzieniach Warszawskich: Kryminalnym i Śledczym, oraz w Areszcie Detencyjnym przy Rządzie Gubernialnym (lub też w Więzieniu Brzesko-Kujawskim), po kop. . . . (wyrazami) za przekarmienie jednego aresztanta w ciągu doby, stosownie do taryfy umieszczonej w warunkach licytacyjnych. Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom, warunkami licytacyjnemi objętym, które w zupełności są mi wiadome. Wadium w ilości rs. . . . (wyrazami), i świadectwo gildyjne załączam przy niniejszem: albo

Wadium w ilości rs. . . . (wyrazami) załączam, i w razie wzięcia na siebie dostawy, obowiązuję się od dnia 1 Stycznia r. 1876 stosowne świadectwo gildyjne wykupić.

(miejsce zamieszkania, data, imię i nazwisko).

3—3 — 15293 —

KOLOSALNE PAPIEROSY

kolosalnego formatu po 1 rs. 100 sztuk.

Tytan „ „ po 50 kop. 100 sztuk.

Nabyć można en gros et en detaille w Magazynach L. S. Hassfelda, także i w innych składach i Dystrybucjach. **Fabryka K. Teofilidy.**

6—0 — 14667 —

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych największej używane po kop. 23 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i drożsże.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kopiejek $33^{1}/_{2}$ za sztukę.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. $19^{1}/_{2}$ za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. $14^{1}/_{2}$ do $16^{1}/_{2}$ kop. za funt.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używany przy cylindrach machin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia te wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft & Kuksz,

10—0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Browar Piwa Stołowego.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić amatorów Piwa Stołowego, że z upłynięciem sezonu kuracyjnego, rozpocząłem na świeżo fabrykacje Piwa Stołowego i takowe aż do końca Maja r. p. sprzedawać będę w składzie przy browarze Plac Ś go Aleksandra róg Brackiej, oraz nabyć można u pana Krajewskiego przy ulicy Bednarskiej w gmachu Dobroczynności, oraz u pana Kozierackiego róg Leszna i Karmelickiej. Nadto polecam znany ze swej dobroci Porter Extra Double Stout i zwyczajny, oraz Piwo Bawarskie wyborowe i na sposób Pilzeński.—Z uszanowaniem **Zygmunt Szeligowski.** 10—10 — 13931 —

Nowo otworzona Pracownia

SUKIEN DAMSKICH I BIELIZNY

MARJI STELLA R.

ulica Chmielna Nr 22,

przyjmuje i wykonywa podług najświeższej mody wszelkiego rodzaju ubrania i stroje damskie, oraz bieliznę po cenach umiarkowanych.

Tamże potrzebną są **Panny** do Krawieczyzny i do szycia na maszynie.

2—3 — 15500 —

Ulica **MARSZAŁKOWSKA** Nr **55** nowy.

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

ANDRZEJA CZERNIEJEWSKIEGO,

przeniesiony z dniem 8-mym Października na ulicę **Marszałkowską pod Nr 55,** poleca się dalszym względom Szanownej Publiczności.

Tamże złożono **do sprzedania**

LUSTRO ozdobne salonowe i **STÓŁ** przed kanapę jesionowy.

—15405—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie, pod Nr 5 nowy, ulica Nowomiejska na 2 piętrze od od frontu.

—15533—2—3

Potrzebna jest

PANNA

do roboty sukien, do prywatnego domu która posiada gust, piękny krój i szycie na maszynie. Ulica Karmelicka Nr domu 12 mieszkania 6. 3—3—15429—

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia spódnic i sukien balowych, mogą znaleść zaraz pomieszczenie w Magazynie bławatnym Jana Thonnes, przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

—15502—2—3

PANNA

przybyła z prowincji, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskim, jako też i szyciu, poszukuje miejsca do zarządu domu, albo szycia prywatnie w Warszawie lub na wsi. Wiadomość na ulicy Piekarskiej Nr. 8 domu mieszkanie stróża wskaże. 3—3—15,234

Potrzebne są uzdatnione

PANNY

do szycia. Wiadomość w Magazynie Mód Władysława Lewity et Comp. —15492- 2—3

Potrzebnym jest zaraz

CHŁOPIEC

w wieku lat 14 lub 15 dobrej konduity, do Sklepu przy rogu Alei Jerozolimskiej i Kruczej ulicy Nr 1582c/1. —3—3—15403—

Polki i Polacy, Niemki,

z ruskim językiem lub muzyką i francuzką konwersacją. Angielki, Francuzki na stałe i na godziny oraz korrepetytorów. Rekomenduje **S. Masłowska,** Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —15108—3—3

Nauczyciel,

potrzebny na wieś do przysposobienia chłopczyków do klassy III do domu zacnego, z wynagrodzeniem odpowiedniem. Wiadomość u pośredniczącej Załąskiej ulica Senatorska Nr 16.

—15498—2—3

Potrzebną jest

UCZEŃ

do zakładu pieczętarskiego L. Makowskiego, Krakowskie Przedmieście Nr 63, wprost Resursy. Tamże do odnajęcia dla kawalera **Pokój** na 2 piętrze od frontu. —15499—2 3

OSOBA

uzdatniona w krawieczyznie, życzy sobie przyjąć miejsce w jednym z Magazynów Mód lub Pracowni Sukien. Ulica Wielka Nr 13, dom Rychłowskiego, mieszkania 8.

—15487—2—2

Dla Gospodyń!!!

Najlepszy zagraniczny Węgiel

Po Rublu

poleca **Bernard Lauterbach,** Długa 53.

—15014—6—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Pracownia sukien

damskich, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno Nr. 14. **M. Górecka.** 3—3—15,246

Są do sprzedania

Fachy sklepowe

stóp kw. 1030 trzycalowej grubości, stóp 2475 dwucalowej. Przytem różnej wielkości szafy okute z szufladami. Wszystko bardzo przydatne przy urządzaniu nowych sklepów i magazynów. Wiadomość pod Nr 4 Nowy-Świat u malarza Gąseckiego. —15545—2—3

W PRACOWNI STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH,

Widok, Nr 1 nowy, Piętro 1sze, Oficyna prawa Nr 26 mieszkania.

przyjmuje się wszelka Krawieczyzna damska, Stroje i Szycie na maszynie. Paniom życzącym wyuczenia się Kroju Sukien, udziela się Lekcji metodą wydoskonaloną w krótkim czasie.—**Przy zapewnieniu opieki przyjmują się Panienki** z zupełnym pomieszczeniem za stosowną umową, gdzie każda do swych życzeń wyuczyć się będzie mogła: Kroju sukien, Roboty strojów i Szycia na maszynie, słowem wszystkiego co w zakres Strojów damskich wchodzić może.—Tamże przyjmują się **Panny** na przychodnie, podręczne i do nauki.

—14575— 3—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

Konrada Sandeckiego

istniejący dotąd przy ulicy Niecałej Nr 2 nowy, d. 9 b. m. przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 43, o czem mam honor zawiadomić Szanownych pp. Klientów. Z uszanowaniem. **Konrad Sandecki.**

—15166—6—6

Ponieważ zakład mój krawieczyzny damskiej przeniosłam z pod Nru 37 pod Nr 30 Nowy-Świat mam honor polecić się Szanownym Paniom, że jak dawniej tak i obecnie przyjmuję wszelkie obstalunki w zakres strojów i ubrań damskich, jako to, kapelusze, suknie, salopy i okrycia, oraz odświeżam woale czarne krepowe i fryzuję pióra. Jak również podejmuję się obstalunków na dostawę węgla kamiennego **Flora.** Adres: mieszkanie w gablotce przy bramie.

E. Łapińska.

—15557—2—3

Do sprzedania

DOM

murowany przy ulicy Solnej z placem frontowym pod budowę. Tamże do wynajęcia każdego czasu **Cała Oficyna** mieszcząca w sobie 2 duże sale, z których jedna z galeryą, duże suteryny i lokale po 3 i 2 pokoje. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1403A (policyjny 58A) w godzinach popołudniowych od 3 do 5.

—15145—2—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,“

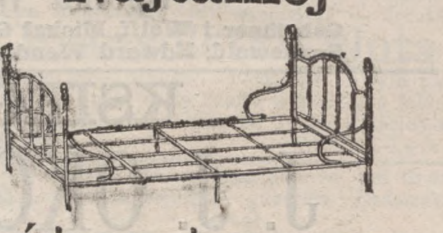
w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—21—0

Potrzebna summa

Rsr. 600,

na hypotekę. Wiadomość u właścicielki domu Nr 29/1196, ulica Pańska. —15531—2—2

Najtaniej



ŁÓŻKA ŻELAZNE

składane

la dzieci od rs. 4—10. Dla dorosłych od 5—16.

poleca

skład towarów żelaznych

Roberta Ziegler,

ulica Długa Nr 29 w hotelu Niemieckim.

—15169—3—6

Jest do sprzedania

Piecyk żelazny pokojowy

Kocioł miedziany i Maszyna ręczna do szycia, wszystko w dobrym stanie i po przystępnych cenach. Chłodna Nr 28 nowy, mieszkania Nr 2. —15450—2—2

Salopa tumakowa,

atłasem liońskim kryta, na warost dobry z 50 sztuk tumaków, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, na ulicy Wspólnej Nr 10, mieszkania 1, parter na lewo, od 9—12 rano. —15230—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).